

Budki dla ptaków

Zobacz też: Budki lęgowe dla ptaków zabezpieczone przeciw srokom

Wiele z rodzimych gatunków lęgnie się już w marcu wykorzystując na gniazda dziuple naturalne lub budki lęgowe. Budki lęgowe, zwane fachowo skrzynkami lęgowymi, odpowiednio skonstruowane i zawieszone, są często ostatnią nadzieją dla ptaków szukających naturalnych dziupli, a tych niestety z roku na rok ubywa... Wycina się stare dziuplaste drzewa, usuwa większe połamane konary, które odsłaniając szczeliny w pniu, ułatwiają zakładanie gniazd. Nic dziwnego, że ptaków gnieźdzących się w dziuplach jest coraz mniej, a niektóre z nich, stają się nawet gatunkami zagrożonymi wymarciem- ot chociażby kolorowo upierzona kraska- już znalazła się w Polskiej Księdze Ginących Kręgowców. Takie stare drzewa dziuplaste to powód do dumy każdego lepszego parku w... Zachodniej Europie otaczane są tam nawet specjalistyczną dendrologiczną opieką! A u nas?

Dla szpaka

Szpaki wracają szczególnie chętnie tam, gdzie się uprzedniego roku gnieździły. Świetnie pamiętają swe miejsca lęgowe i bezbłędnie do nich wracają z południa Europy, gdzie większość zimuje. Najchętniej zakładają gniazda w dziuplach, korzystają też chętnie ze skrzynek lęgowych. Jeżeli chcemy, aby zamieszkały w naszym sąsiedztwie, powinniśmy wywiesić skrzynkę lęgową na pobliskim drzewie lub na wysokiej, 3-4 metrowej tyczce (nie powinna się kiwać!), otworem wlotowym (najlepiej o średnicy 5 cm), skierowanym na wschód lub zachód. Odległość otworu od dna powinna wynosić ok. 30 cm. (Uwaga! Nie przytwierdzamy patyczka pod otworem – jest tylko ułatwieniem dla drapieżników). Najlepsze do budowy domku są nieheblowane deski o gr. 2-3 cm (grubsze są lepsze, lepiej tłumią, izolują i dają większe poczucie bezpieczeństwa). Przednia ścianka powinna być podwójnej grubości- tak skonstruowana wydłuży otwór wlotowy i lepiej zabezpiecza lęg przed wybraniem. Na dno przybija się listwy o przekroju trójkątnym, tworzące namiastkę zagłębienia, jakie zazwyczaj znajduje się w dziupli naturalnej. Zabezpiecza to też, w pewnym sensie, w przypadku skąpego wyścielenia dna gniazda, przed zgnieceniem jaj. Na wewnętrznych ściankach przybija się cienkie listewki, które ułatwiają wchodzenie i wychodzenie ptaków z gniazda. Budka nie powinna posiadać żadnych szczelin, ptaki nie lubią przeciągów i nie zasiedlają chętnie domków, których ściany wykonano np. ze sztukowanych i niedopasowanych deseczek. Spadek daszka zawsze kierujemy w kierunku przedniej ścianki tak, aby zasłaniał otwór wlotowy przed zacinającym deszczem. Do zmontowania konstrukcji najlepiej użyć gwoździ mosiężnych, które nie rdzewieją lub śrub. Zabezpieczamy całość przed wilgocią, malując (tylko od zewnątrz!) nietoksycznym lakierem wodoodpornym i przybijamy kawałek papy na daszek. Budka nie powinna „leżeć” na pniu, ale musi być lekko pochylona do przodu.

Na dużym drzewie można powiesić maksimum dwie budki, i to w oddaleniu co najmniej 2-3 metrów. W przeciwnym razie może dochodzić do walk między samcami i do tzw. wielożeństwa. Budki można wywieszać także na ścianach domów, altan, a nawet wewnątrz balkonów. Należy się jednak liczyć z tym, że w okresie lęgowym ptaki będą brudzić najbliższe otoczenie. Później pozostaje podziwianie wspaniałych umiejętności wokalnych tego śpiewaka, no i czyszczenie skrzynki przed następnym sezonem. Jest to dosyć ważna czynność, którą się wykonuje zwykle w październiku. Ułatwia to odpowiednia konstrukcja. Najbardziej godny polecenia jest model z wyjmowaną przednią ścianką lub z odmykanym (ale też z odpowiednio pewnym zamknięciem) daszkiem. Nie zaleca się wyjmowanego dna, nie można bowiem w takim przypadku kontrolować lęgu, nie narażając go na zniszczenie, ponadto ktoś uzbrojony w długi kij, może otworzyć tak skonstruowaną budkę. Należy pamiętać, że nieusuwane gniazda są siedliskiem pasożytów i nagromadzone, już po dwóch sezonach wypełniają szczelnie budkę, czyniąc ją niezdatną do zasiedlenia. Do wyczyszczonej i zdezynfekowanej budki sypie się świeże i suche trociny – w tak przygotowanej, ptaki będą chętnie nocowały.

Inne typy domków

Dla tych, którzy zechcą zrobić domek, pod konkretny gatunek ptaka – krótka charakterystyka najczęściej stosowanych typów:

typ A ma nast. wymiary: dno 13x13 cm, ścianka przednia o wys. 30 cm, otwór o śr. 3-3,5 cm, wycięty 5 cm poniżej górnej krawędzi przedniej ścianki. Ten typ preferują sikory, pleszka, muchołówka żałobna, mazurek, rzadziej pełzacze i dzięciołki;

typ A1 ma wymiary identyczne jak typ A, ale otwór wlotowy ma średnicę 2,7 cm. Stosuje się go w miejscach, gdzie jest dużo wróbli. Przydatny dla drobnych sikor, szczególnie dla s. modrej;

typ B o wym.: dno-15x15cm, ścianka przednia o wys. 38cm, otwór wlotowy o śr. 5-5,5 cm. Najchętniej zajmuje go szpak, ale gniazdują również gatunki jak w typie A. Niekiedy zdarza się, że „skusi się” na to lokum dzięcioł duży, krętogłów, rzadziej – jerzyk;

typ C o wym.: dno-20x20cm, ścianka przednia o wys. 50 cm, otwór wlotowy o śr. 8,5 cm wycięty 6 cm poniżej górnej krawędzi ścianki. Tak duży „dom” zamieszkują: dudek, kraska, dzięcioł zielony i czarny, gołąb siniak, sokół pustułka, sowy. Oprócz tych typów skrzynek lęgowych, stosuje się inne, różniące się konstrukcją, a przeznaczone dla „wybrednych” gatunków, ot chociażby domek dla jerzyka w kształcie długiej na 40cm i szerokiej na 15-20 cm, umieszczonej poziomo skrzynki, gdzie otwór wlotowy wycięty pod samym daszkiem, jest prostokątny (4x6 cm).

Innym przykładem jest skrzynka półotwarta dla muchołówki szarej i kopciuszka. Zbudowana jest z tych samych materiałów jak typowe domki, ale kształtem przypomina pudełko ze

spadzystym daszkiem, gdzie dno ma wymiary 14×14 cm, wys. ścianki przedniej to 7 cm, a otwór wlotowy ma wys. 5 cm. Ten typ wymaga dodatkowego zabezpieczenia (np. siatką o dużych oczkach lub dachu łamanego, bardziej zakrywającego szczelinę wlotową) i przemyślanego zawieszenia, szczególnie w okolicy gdzie jest dużo kotów. Budka lęgowa dla pliszki siwej to podłużna skrzynka dl. 44cm, przykryta od góry daszkiem na zawiasach. Ten typ pozbawia się na jednym z końców, bocznych ścianek. Pozostawia się spód i daszek a otwór wejściowy zmniejsza o połowę przybijając dodatkowa deseczkę do przedniej ścianki. Ten typ budki zawiesza się wyłącznie na ścianach budynków, najlepiej wysoko, pod okapem dachu.

Najdziwniejszy chyba kształt ma skrzynka lęgowa dla pętlaczy. Wygląda jak duży klin. Jej nietypowa konstrukcja ma naśladować naturalne miejsca lęgowe, jakim dla tych ptaków są szczeliny w dużych, starych drzewach, pęknięte i odstające połacie kory. W tym przypadku, do tylnej, dłuższej na 46 cm i szerokiej na 13 cm tylnej ścianki, mocuje się ścianę przednią, tak aby tworzyły razem coś na kształt litery „V”. Jedna z bocznych ścianek ma w swej górnej części, tuż po daszkiem, prostokątny (2,7×6 cm) otwór wlotowy. Całość zamyka daszek na zawiasach.

Specjalnie dla sowy pójdzki buduje się budki w kształcie długiej rury lub prostopadłościanu. Całkowita długość takiej skrzyni czy rury to 80-100 cm, śr. lub dł. ścianki przedniej czy tylnej, to 16-18 cm otwór wejściowy ma śr. 7-8cm oraz kilka otworów wentylacyjnych o śr. 2 cm. Ścianka tylna w wersji „rurowej” posiada otwór służący do czyszczenia, w innym przypadku otwierany jest dach. W środku tej konstrukcji znajduje się przegroda (w której także wywiercone są otwory: wejściowy i wentylacyjne) w odległości 7cm od ścianki przedniej, ale tak ustawiona, że otwory wejściowe nie pokrywają się. Wykonanie takiego „domku”, nie mówiąc o jego zawieszeniu na wysokim drzewie, to prawdziwy egzamin „mistrzowski” dla każdego majsterkowicza – ptakoluba. Są trudne w budowie, ale warto się trochę „pomęczyć”, ponieważ sowy są niezwykle pożytecznymi ptakami, a liczba odpowiednich dla nich miejsc lęgowych, spada drastycznie z roku na rok!

Kilka porad

Budki dezynfekuje się np. wrzątkiem lub opala np. denaturatem. Nie wolno tego robić na drzewie – grozi to poparzeniami! Budkę należy uprzednio zdemontować; otwór wlotowy można dodatkowo przedłużyć, przybijając kawałek deseczki z otworem o takiej samej średnicy jak w budce; obicie blachą okolic otworu wlotowego, zabezpiecza budkę przed rozkuwaniem przez dzięcioły; budki zabezpiecza się przed drapieżnikami, zakładając obręcz z blachy lub drutów, na pień drzewa, mniej więcej na wysokości 2 metrów od ziemi; budki powinny być zawieszane w pewnej od siebie odległości, np. dla sikor min. odległość to 30-50 metrów, dla muchołówek 15-30 m, dla pętlacza 100 m, dla sów 200-300 m.; jeśli jesteśmy w

posiadaniu drzewa z dziuplą, to można ją wyczyścić i zaoferować szpakom prawdziwy „pięciogwiazdkowy apartament”! Musimy bowiem pamiętać, że budki lęgowe są jedynie namiastką naturalnych dziupli. Chrońmy, więc stare dziuplaste drzewa! Ci, którzy mają na swoim terenie staw, jezioro, mogą przygotować miejsca lęgowe dla kaczek.

W strefie zarośli przybrzeżnych wbija się w dno cztery pale i buduje na nich coś na kształt platformy i daszek przykrywa np. trziną. W strefie przybrzeżnej można także ustawiać kosze np. wiklinowe, wyplecione na kształt worka. W obu przypadkach wewnątrz należy wymościć do połowy słomą. W ten sposób można przywabić kaczki do miejsc, w których do tej pory się nie lęły; dla dużych ptaków drapieżnych jak orły, kanie, myszołowy, zawiesza się w głębi lub na skraju lasów, na wysokich starych drzewach, koła z wozów drabiniastych lub kraty wyplecione słomą; dla bocianów białych stosuje się ostatnio na większą skalę specjalne platformy, usytuowane na słupach energetycznych czy budowach.

Gdzie kupić budki?

W centrach ogrodniczych- odpowie większość bywalców tych sklepów. To prawda. Oferta domków dla ptaków staje się z roku na rok coraz bogatsza, ale niestety, jakość i fachowość wykonania pozostawia, mówiąc delikatnie, wiele do życzenia. Większość budek jest tak skonstruowana, że jeżeli już, jakimś cudem, dojdzie do ich zasiedlenia, to lęg narażony jest na zniszczenie! Większość z nich jest pozbawiona możliwości czyszczenia, tak że po pewnym czasie, aby były ewentualnie zasiedlone, konieczne staje się rozbicie konstrukcji, by opróżnić budkę z nagromadzonego materiału. Co więc zrobić w takiej sytuacji ? Najlepiej samemu zrobić odpowiedni dla naszych skrzydlatych przyjaciół domek, ale nie każdy z nas ma zdolności majsterkowicza i odpowiednie narzędzia... Pozostaje udanie się do stolarza z dokładną instrukcją zawierającą wszelkie wymiary zamawianej budki i zlecić jej wykonanie. Gdy jednak uprzemy się aby kupić gotową budkę, to należy być bardzo krytycznym i wybrednym podczas jej wyboru. Jeśli już mamy wydać kilkadziesiąt złotych, to na budkę fachowo i solidnie wykonaną, z drewna odpowiedniej grubości, bezpieczną i szczelną, o odpowiednim dla wybieranego gatunku ptaka otworze wlotowym. Pojawiły się w niektórych centrach ogrodniczych i szkółkach sprzedaży całkiem niezłe budki wykonane w całości z wydrążonego w środku pnia. Te budki wyglądają bardzo naturalnie, i są chętnie zasiedlane przez ptaki. Jednak każdy medal ma dwie strony... Po pewnym czasie drewno rozsycha się i... budki pękają. Możemy też poszukać u odpowiednich wytwórców i np. w nadleśnictwach, można też i w Internecie.

Zrób to sam

Jeżeli zdecydujemy się wykonać własnoręcznie budki lęgowe, to najpierw powinniśmy zgromadzić odpowiedni materiał i narzędzia. Materiał – dobre i dość tanie jest drewno drzew iglastych. Staramy się kupić oheblowane deski o grubości 2 lub 3 cm, i minimalnej szerokości odpowiedniej dla najszerszego elementu naszego domku- w tym wypadku zawsze jest to daszek. Nie stosujemy płyt wiórowych, stolarskich itp., nie odpornych na wilgoć. Preparaty do zabezpieczenia drewna – idealny do tego celu jest ekologiczny pokost Iniany. Malujemy nim wszystkie elementy, najlepiej na gorąco (oczywiście nie podgrzewamy na otwartym ogniu, najlepsza do tego celu jest elektryczna płyta grzewcza). Lakiery bezbarwne i kryjące powinny być jak najmniej toksyczne, wodoodporne i zabezpieczające drewno przed szkodnikami, gniciem, itp. Malujemy nimi 2-3 krotnie konstrukcję już zmontowaną, i tylko od zewnątrz. Do pokrycia daszku dobra będzie papa. Można użyć też gumy, np. ze starej dętki samochodowej, odpowiednio ją przycinając ostrymi nożyczkami. Do jej zamocowania potrzebne będą gwoździe „papiaki” lub zszywacz ręczny z szerokimi zszywkami. Powinniśmy postarać się o długie i, do zamocowania całości budki na drzewie. Najpierw wymiarujemy i zaznaczamy ołówkiem linie cięcia poszczególnych elementów (pamiętając o grubości rzazu naszej piły), przy pomocy linijki lub wygodnej zwijanej taśmy mierniczej, tak, aby powstało jak najmniej odpadów. Dokładnie tnijemy poszczególne elementy piłą ręczną lub pilarką tarczową, albo mocną wyrzynarką.. Linie cięcia wygładzamy papierem ściernym o ziarnistości np. 80. Otwór wlotowy o odpowiedniej średnicy wykonujemy piłą otwornicą zamontowaną w wiertarce, lub ostrym dłutem. Jeśli stosujemy otwornice, to o głębokości 4 cm i większej, tak, aby nie nawiercać przedniej ścianki (złożonej z dwóch desek) wielokrotnie. Podczas tej czynności element wiercony i sama wiertarka, powinny być bezwarunkowo dobrze umocowane! Bardzo pomocne będą ściski stolarskie i stojak wiertarski. Brzegi otworu dobrze jest lekko sfazować okrągłym tarnikiem. Możemy dodatkowo zabezpieczyć przed rozkuwaniem otwór wlotowy, przybijając wycięty nożycami do blachy cienki kawałek blaszki. Listewki do przybicia na dnie powinny być ścięte ukośnie, i na końcach, pod kątem 45 stopni. Niezastąpiona w takich pracach jest skrzynka uciosowa z piłą o drobnych zębach i imadło. Całość zbijamy gwoździami, (najlepiej mosiężnymi) o długości ok. 2x grubość deski. Wygodne będą młotki stolarskie o wadze 300 g i 200 g (z jednym końcem cieńszym i wydłużonym). Możemy użyć zamiast gwoździ, np. samo nawiercających śrub do drewna. Nie trzeba wiercić pod nie otworów, są łatwe w użyciu, szczególnie gdy posiadamy wkrętak akumulatorowy czy dobry śrubokręt krzyżowy, i bardzo mocno trzymają. Po zmontowaniu całości, do tylnej ścianki przybija się długą łatę na końcach, której wiercimy po dwa otwory. Przez nie przeplatamy mocny drut w owijce, służący do przymocowania budki do pnia. Podczas prac pamiętamy o zachowaniu ostrożności, w szczególności, gdy posługujemy się elektronarzędziami! Okulary ochronne, rękawice, dopasowana odzież robocza, spięte długie włosy pod nakryciem głowy, to jest to, o czym nie możemy zapominać przy tego typu pracach!

Gdzie poczytać o budkach ?

„Ptaki w ogrodzie” - M. Szokalski, J. Wojtatowicz, wyd.I, PWRiL, Warszawa 1989 – to najlepszy obecnie poradnik dla miłośników ptaków. Jak budować różne typy skrzynek lęgowych, gdzie i jak rozwieszać, zabezpieczać, łącznie z działem poświęconym przystosowaniu ogrodu dla ptaków i budową karmników, plus mnóstwo szczegółowych rysunków, tabel, zdjęć, na przeszło 160 stronach, czynią z tej książki pozycję wręcz bezcenną. Szukać w antykwariatach i bibliotekach.

„Domki dla ptaków” - Dr Carmen Rohrbach, wyd. MULTICO, Warszawa 1997, zawiera sporo ciekawych informacji na temat budek lęgowych, sposobów ich budowy, a nawet przygotowania schronień dla różnych zwierząt w ogrodzie. Tam znajdziemy ciekawe projekty budek dla pełzaczy i zupełnie novum – domek dla pluszcza ! Dużo ilustracji i zdjęć. Dostępna w większych księgarniach.

„Ptaki w ogrodzie” z serii Encyklopedia Kieszonkowa – Detlef Singer, wyd. MUZA.S.A., zawiera kolorową wkładkę z przykładami rozmieszczenia i zabezpieczenia budek lęgowych w naszym ogrodzie. Sposoby wykonania budek i inne ważne informacje na jednej stronie w „skrótowej pigułce”, ale zawsze coś !

„Poradnik Ochrony Ptaków” - J. Sokołowski, wyd. Liga Ochrony Przyrody, to ukazujące się już od lat 40-tych, formatu zeszytowego, wydawnictwo, w którym w sposób bardzo przystępny, „legenda” polskiej ornitologii, prof. Jan Sokołowski, omawia i ładnie ilustruje podstawowe typy domków lęgowych, zakładanie specjalnych ochronnych zagajników ptasich tzw. remiz, zimowe dokarmianie, a nawet typy pojników. Szukać w bibliotekach i na bazarach książkowych.

opracował Jacek Tyblewski